

Dr hab. Ryszard Gryz

Kielce, 10 września 2020 r.

Instytut Historii
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

**Recenzja dorobku naukowego i dydaktycznego doktora Roberta Żurka
w postępowaniu habilitacyjnym, w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie historia**

Sylwetka Habilitanta

Pan doktor Robert Żurek jest absolwentem Wydziału Nauk Historycznych Freie Universität w Berlinie. Stopień naukowy doktora filozofii, w dyscyplinie *historia*, uzyskał na Wydziale Filozoficznym w Uniwersytecie Marcina Lutra w Halle i Wittenberdze na podstawie dysertacji pt. „Kirche und Versöhnung: Die Kirchen und die deutsch-polnischen Beziehungen 1945-1956” (Kościół a pojednanie: Kościoły a relacje polsko-niemieckie w latach 1945-1956) w 2005 roku.

Jego obecnym miejscem pracy (od 2016 r.) jest Fundacja „Krzyżowa” dla Porozumienia Europejskiego w Krzyżowej, w której pełni funkcję dyrektora zarządzającego i jest członkiem zarządu. Wcześniej, w latach 2006-2012, był pracownikiem naukowym Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk w Berlinie, a w okresie 2013-2016 dyrektorem Instytutu Pamięi Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział we Wrocławiu. Przez kilkanaście lat łączył więc pracę naukową z funkcjami administracyjnymi i zarządzającymi.

Po obronie doktoratu nastąpił dalszy progres w rozwoju naukowym Habilitanta. Jest on widoczny zarówno w zakresie kompetencji merytorycznych, jak i warsztatowych. Kandydat prowadził obszerne kwerendy archiwalne w jednostkach gromadzących akta różnorodnej proveniencji (kościelne, administracyjne, partyjne) i przynależności terytorialnej (archiwa centralne, regionalne i zagraniczne). Zestawiał uzyskane informacje z dokumentacji archiwalnej z polskojęzyczną i niemieckojęzyczną prasą, uwzględniając organy urzędowe kurii diecezjalnych i administracji apostolskich. Zdobył doskonałą orientację w różnorodnych edycjach źródłowych, w tym memuarystyce i publicystyce. Z łatwością można zauważyć, że dalsze postępowanie badawcze dr Robert Żurek prowadził zgodnie z wymogami badań historycznych. Pozyskane źródła archiwalne były poddawane agregacji, selekcji, następnie skrupulatnie interpretowane i analizowane, tak aby narrację doprowadzić do sformułowania trafnych konkluzji. Teksty naukowe Habilitanta charakteryzują takie umiejętności jak krytycyzm, dążenie do obiektywizmu, prezentacja różnych perspektyw i stanowisk.

Ocena „osiągnięcia naukowego lub artystycznego” opisanego w art. 16 ust. 2 pkt. 1 i 2 Ustawy z dnia 14 marca 2003 o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2003, Nr 65, poz. 595 z późn. zmianami)

Doktor Robert Żurek wskazał jako osiągnięcie naukowe w obszarze nauk humanistycznych historyczną monografię pt. „Kościół Rzymskokatolicki w Polsce wobec Ziemi Zachodnich i Północnych 1945-1948”, Szczecin–Warszawa–Wrocław 2015, s. 614, opublikowaną przez Wydawnictwo IPN. Recenzentami tej książki byli prof. dr Jan Rydel i dr hab. Adam Dziurok. Monografia ukazała się rok wcześniej we Frankfurcie w wersji rozszerzonej i niemieckojęzycznej (Die katholische Kirche Polens und die „Wiedergewonnenen Gebiete” 1945-1948, s. 855).

Problematyka podjęta przez Habilitanta w ocenianej monografii jest materią bardzo skomplikowaną i delikatną. Dotyczy ustalenia ważnych faktów, procesów, perspektyw interpretacyjnych, ale także różnorodnych sądów wartościujących. Dotyka obszaru m.in. stosunków międzynarodowych, dyplomacji, prawa kanonicznego, polityki wyznaniowej i narodowościowej, komunistycznego systemu władzy, aż po oceny moralne związane z polsko-niemieckim rachunkiem krzywd. Paradoks historii połowy XX wieku polegał m.in. na tym, że międzynarodowy dyktat mocarstw zmusił Polaków do wystąpienia w połowie XX wieku w roli wysiedlanych i wysiedlających. Przemieszczenia ludności były efektem splotu decyzji władz partyjno-państwowych z pełnym dramatu losem i decyzjami indywidualnymi. Na Ziemiach Zachodnich i Północnych, stanowiących swego rodzaju rekompensatę za ludzkie, terytorialne i materialne straty Polski, osiedliło się w latach 1945-1948 ponad 1,2 mln repatriantów z terenów zajętych przez ZSRR. Więcej niż połowa z nich zasiedliła województwa: szczecińskie, wrocławskie i śląskie. Na mozaikę ludnościową złożyli się „autochtoni”, przesiedleńcy i repatrianci. Z informacji posiadanych przez Episkopat Polski wynika, że tylko do wiosny 1947 r. osiedliło się na tzw. Ziemiach Odzyskanych około 4,5 mln katolików pochodzących ze wschodnich i centralnych diecezji polskich. Powstały ogromne potrzeby pracy duszpasterskiej, a biskupi dostrzegali problem braku kanonicznego związania kapłanów z utworzonymi w sierpniu 1945 r. administracjami apostolskimi. W tej sytuacji niezwykle ważnym było wykorzystanie różnych czynników stabilizujących pobyt na tych terenach. Kościół mógł oddać ogromne usługi w tej dziedzinie, wychodząc naprzeciw potrzebie zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb duchowych, a zwłaszcza religijnych, jednak przy zachowaniu reguł kościelnej jurysdykcji. Z tą łączyła się sprawa nowej – jak pisał Zygmunt Zieliński – cyrkumskrypcji. Oczekiwania osadników były jasne, a synonimem polskości na nowych ziemiach było wysłuchanie niedzielного kazania w języku ojczystym.

Dlatego pionierzy osadnictwa zachęcali innych do przyjazdu, wyrażając swe pragnienia w słowach: *Kościół polski jest na miejscu. Żeby tu był polski ksiądz wtedy byłoby o wiele lepiej. (...) żeby ksiądz przyjechał, już my go tu wyżywimy*". Jednocześnie niemieckie władze kościelne w różnych formach oponowały, licząc na przywrócenie *status quo ante*, a więc sprzed zaistnienia faktów dokonanych podczas osiedlania Polaków na ziemiach wschodnich III Rzeszy. Nie akceptowano kształtu granicy i zamianę przez prymasa Augusta Hlonda niemieckich struktur diecezjalnych w tymczasowy polski zarząd kościelny. Zarzucano polskim hierarchom i księżom zaniedbywanie niemieckich katolików, którzy pozostali na terenach na wschód od Nysy i Odry, a nawet współuczestnictwo w „wypędzeniach”. W ten sposób następowało odwracanie wektorów i tworzenie od 1945 roku narracji określającej Niemców jako ofiary uprawnionej do żądania rewizji granic. Polaków i Niemców dzieliła więc przepaść, gdyż obie strony oczekiwały aktu pokuty i zadośćuczynienia.

W takich okolicznościach monografia dr. Roberta Żurka była oczekiwana i niezbędna do wypełnienia luki badawczej, znaczącego pogłębienia dotychczasowych ustaleń oraz ich solidnej weryfikacji i aktualizacji. Autor prawidłowo sformułował tytuł swego opracowania, a przyjęte cezury czasowe są wyraziste i nie powodują wątpliwości. Lektura monografii przekonuje, że pod względem metodologii badań historycznych zastosowano w niej rozwiązania modelowe. Można je będzie wykorzystać w badaniach dotyczących kolejnych etapów polsko-niemieckich stosunków kościelnych, gdyż towarzyszą im skrajnie przeciwstawne stanowiska polskich i niemieckich autorów w kwestii oceny postawy hierarchii i wiernych polskiego Kościoła katolickiego wobec problematyki Ziemi Zachodnich i Północnych.

Doktor Robert Żurek zastosował właściwy układ pracy, przyjmując konstrukcję chronologiczno-problemową. Tekst składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia bibliografii, wykazu skrótów i indeksu osób. Mam tylko zastrzeżenia co do podziału treści na rozdziały i podrozdziały. Uważam, że należałoby go znacząco zmienić. Rozdział I i II można było połączyć w jeden i wydzielić podrozdziały, a rozdział trzeci obejmujący niemal dwieście stron i czwarty (160 stron) podzielić na mniejsze, aby nadać poszczególnym częściom zbliżone proporcje i ułatwić lekturę. Z kolei rozdział piąty i szósty (11 stron) z łatwością można było zespolić we wspólną część.

Celem badań, o czym informuje autoreferat i wstęp do książki, było przebadanie „postawy polskiego Kościoła katolickiego wobec Ziemi Zachodnich i Północnych oraz ich ludności w latach 1945-1948”. Powodem wyboru takiego zadania był kilkudziesięcioletni spór toczony wokół tego tematu przez polskich i niemieckich historyków oraz katolików z

obu krajów. Autor opisał diametralne różnice w stanowiskach. Stwierdził brak empirycznej analizy złożonej problematyki i podjął się rekonstrukcji polsko-niemieckich relacji kościelnych na Ziemiach Zachodnich i Północnych w najbardziej dynamicznym okresie lat 1945-1948. We wstępie dr Robert Żurek postawił dwa kluczowe pytania o charakterze konsekwentnym i waloryzacyjnym („Jak polscy katolicy radzili sobie z owym napięciem między religijno-wyznaniowym a religijno-narodowym posłannictwem? Czy w obliczu kryzysowej sytuacji swego państwa i narodu rzeczywiście zaniedbali obowiązek solidarności z cierpiącymi braćmi w wierze innej narodowości, jak utrzymują niemieccy krytycy?”), które w kolejnych częściach pracy były uszczegółowiane niezliczoną ilością pytań faktograficznych i wyjściowych. W tym kontekście zdefiniował rozumienie terminu Kościół, z zastrzeżeniem, iż hierarchii kościelnej poświęci najwięcej miejsca. Określił naukowe rozumienie takich pojęć jak „Ziemie Odzyskane”, „wypędzenie”, „autochtoni”, Opolszczyzna (Śląsk Opolski, Zachodnia część Górnego Śląska) i in.

Po zapoznaniu się z zawartością bibliografii doktor Żurek stwierdził ograniczoną wartość naukową wielu opracowań, gdyż nie zastosowano w nich naukowych metod badawczych. Strona niemiecka akcentowała krzywdy niemieckich katolików oraz winę moralną polskiego Kościoła (np. Franz Scholz), zaś strona polska koncentrowała się na zbijaniu niemieckich zarzutów (np. Zygmunt Zieliński). Trzeba przyznać, że Autor przeprowadził druzgocącą krytykę niemieckojęzycznych opracowań, relacji i publicystyki. Skala manipulacji i brak profesjonalizmu były zatrważające (wybiórczość, pomijanie relacji drugiej strony, brak przygotowania historycznego, brak krytyki źródeł). W ocenie historiografii polskiej wymienione zostały takie wady jak: kronikarskie i opisowe ujęcia (cechy hagiograficzne), słabe wykorzystanie wiarygodnych i reprezentatywnych źródeł, afirmacyjne podejście do świadectw, intuicyjne próby interpretacji. W prezentacji stanu badań jedynie w przypisie 24 na s. 16 zamieszczono nieprecyzyjny zapis dotyczący dwóch niezależnych, wolnych partii politycznych, mających poparcie większości Polaków, które w połowie lipca 1945 roku nie poparły rezolucji z propagandowym hasłem „zemsty na Niemcach”. Autorowi chodziło zapewne o PSL i SP, ale te partie zostały zalegalizowane przez zdominowany przez komunistów Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej i zdobyły popularność, zwłaszcza PSL Mikołajczyka, dopiero na przełomie 1945/1946 roku.

Wyrażone na kolejnych stronach wstępu oraz autoreferatu podejście Autora do kwestii zakresu kwerend źródłowych i interpretacji materiału historycznego jest satysfakcjonujące. Doktor Żurek starał się przeprowadzić możliwie szeroką kwerendę źródłową, zarówno w polskich jak i niemieckich archiwaliach o proveniencji kościelnej i świeckiej. Porównując

treść wstępu, wykaz bibliograficzny i tekst pracy można zauważyć, że próba poszukiwania dokumentów w Archiwum Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie, Archiwum Prymasa Polski i wreszcie Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Znaczenie uzyskały więc kwerendy w archiwach diecezjalnych (Katowice, Gdańsk, Zielona Góra, Kolonia, Berlin, Budziszyn i Zgorzelec). Z archiwaliów państwowych najbardziej owocne okazały się poszukiwania dokumentów w Archiwum Akt Nowych w Warszawie (MAP, MZO, KC PPR) i archiwach państwowych w Gdańsku, Gorzowie Wielkopolskim, Katowicach, Olsztynie, Poznaniu, Wrocławiu i Szczecinie. Wykorzystano także źródła publikowane zawierające listy pasterskie, przemówienia, pisma i in. autorstwa prymasa Augusta Hlonda i innych hierarchów, a ponadto periodyki urzędowe administratorów apostolskich, oraz polską i niemiecką prasę katolicką. Rezygnacja z powodów „czasowych i logistycznych” z analizy źródeł Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego nie może znaleźć aprobaty. Inaczej rzecz się ma z obiektywnymi przeszkodami w dostępie do akt byłego Archiwum Sekretne Stolicy Apostolskiej w Watykanie. Karencją objęto bowiem akta od początku pontyfikatu Piusa XII. Z tego powodu w tekście głównym część pytań badawczych Autor zmuszony był pozostawić otwartymi. Spośród wykorzystanych organów urzędowych kurii biskupich lub administracji apostolskich z nieznanych powodów nie uwzględniono uznanego za wartościowy (wstęp s. 14) „Tygodnika Katolickiego” – pisma wydawanego w Gorzowie Wielkopolskim w latach 1946-1953. Pomimo tych kilku uwag uznaję podstawę źródłową ocenianej pracy za imponującą, a przyjętą metodologię, wraz z zasadami analizy i interpretacji przekazów źródłowych, wręcz za modelową.

W rozdziale pierwszym (*Okoliczności i skutki przejęcia Ziemi Zachodnich i Północnych przez Polskę*) dr Żurek przedstawił sekwencję zdarzeń, które doprowadziły do zmiany granic powojennej Polski z przesunięciem w kierunku zachodnim i utratą około 20% terytorium w stosunku do okresu przedwojennego. Szczególną uwagę poświęcił sprawie kształtu i statusu granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Tekst cechuje wysoka jakość narracji, która zawiera przemyślane wywody, logiczne i spójne myśli w akapitach, a poszczególne zdania posiadają swe istotne znaczenie. Dzięki temu tekst zawiera dynamiczny i interesujący faktograficznie przekaz. Nie ma więc mowy o zamieszczaniu przez Autora wszelkich zdobytych informacji, lecz treści ważnych w zrozumieniu skomplikowanych procesów historycznych. Autor zwrócił uwagę m.in. na kwestię trudnych warunków życia osób, które zamieszkiwały lub napłynęły na byłe wschodnie ziemie niemieckie, problem identyfikacji narodowej rodzimej ludności na pograniczu polsko-niemieckim (Górnolązacy, Kaszubi, Warmiacy) i chaotycznie

prorowadzone postępowania weryfikacyjne. Ziemie Zachodnie i Północne powojennej Polski opuściła znaczna część ludności niemieckiej. Proces ten rozpoczęły ucieczki poprzedzające sowiecką ofensywę (zima-wiosna 1945 r.), zaś planowe „oczyszczanie” tych terenów z ludności niemieckiej realizowane było przez komunistyczne władze polskie od początku 1946 roku. Główna fala migracyjna, zwana w Niemczech wypędzeniem, trwała do 1948 r. Z Polski wyjechało prawie 3,4 mln Niemców. Autor odniósł się do kwestii przeszacowania liczby niemieckich ofiar na badanym terenie w wyniku ucieczek, umieszczenia w obozach pracy, deportacji do ZSRR, przemocy i wysiedleń.

Rozdział drugi pt. *Niemieckie diecezje przed polonizacją* poświęcono problematyce organizacyjno-personalnej dotyczącej niemieckich diecezji i innych jednostek kościelnych (diecezja warmińska, gdańska, berlińska, Wolna Prałatura Pilska, archidiecezja wrocławska, wikariaty generalne Kłodzka i Głubczyc) w sytuacji w jakiej się one znalazły po zajęciu wschodnich ziem III Rzeszy przez Armię Czerwoną. Treść została uporządkowana wg diecezji, ale dla klarownego obrazu należało zamieścić mapy (zob. R. Żurek, *Pojednanie Versöhnung in progres. Kościół katolicki i relacje polsko-niemieckie po 1945 r. Katalog wystawy*, Wrocław–Berlin 2015, s. 33, 43). Dogłębne analizy wynikały z wszechstronnej interpretacji źródeł i stanu badań. Niektóre z dyskusyjnych wątków pozostawiono jako kwestie otwarte. Oprócz działań sowieckich i administracji polskiej ukazano inicjatywy duszpasterskie polskiego duchowieństwa, a zwłaszcza zabiegi biskupa katowickiego Stanisława Adamskiego zmierzające do uratowania katolickiego charakteru terenów, które należały do niemieckiej administracji kościelnej znajdującej się w fazie paraliżu. Jedną z konkluzji było stwierdzenie o istnieniu przesłanek mówiących o tym, że biskup „Adamski nie nadużywał swoich uprawnień do osiągnięcia celów narodowych” (s. 133). Ostry atak władz komunistycznych skierowany na początku 1949 roku na biskupa Adamskiego z zarzutami o germanofilstwo warto było połączyć ze sprawą dyskredytacji biskupa Czesława Kaczmarka, gdyż obaj m.in. interweniowali w obronie aresztowanego biskupa gdańskiego Carla Spletta (por. s. 351-352, gdzie bp Kaczmarek nie został wymieniony wraz z bp. Adamskim w kontekście ich moralnego gestu wobec sądanego bp. Spletta).

W rozdziale trzecim (*Polonizacja struktur kościelnych sierpień 1945 r.*) odtworzono przedsięwzięcia i wszechstronnie zanalizowano decyzje prymasa Polski, kard. Augusta Hlonda, podjęte 15 sierpnia 1945 roku w oparciu o specjalne pełnomocnictwa Stolicy Apostolskiej z 8 lipca. Autor wychwycił wiele błędów i nieścisłości występujących w literaturze przedmiotu. Uwzględnił związki przyczynowo-skutkowe i udzielił odpowiedzi na kluczowe pytania badawcze dotyczące terytorialnego i merytorycznego zakresu

nadzwyczajnych pełnomocnictw papieskich, wyboru administratorów apostolskich, koncepcji terytorialnej reorganizacji Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych, okoliczności i przebiegu rozmów z niemieckimi przedstawicielami władz kościelnych, problemu przekroczenia uprawnień przez prymasa Hlonda. Wszystkie te zagadnienia ujmowane były na tle fundamentalnego kontekstu politycznego i ukazywały postawę pragmatyzmu kardynała.

Wadą tego rozdziału jest jego objętość. Czytelnik może momentami odczuwać zmęczenie powracającymi wątkami i mieć wrażenie prowadzenia zbyt drobiazgowej analizy, przypominającej potoczne powiedzenie o dzieleniu włosa na czworo. Nie podzielałbym jednak takiej opinii, gdyż ze względu na znaczenie badanej problematyki szczegółowe rozważania są niezbędne. Nie dostrzegłem istotnych błędów rzeczowych. Pewna nieścisłość znalazła się w treści przypisu 168 na s. 189, gdyż ubolewanie watykańskiego organu prasowego na temat postanowień konferencji w Jałcie nie mogło nastąpić w 1944 roku. Trudno też zgodzić się z opinią: „W pierwszych latach powojennych reżim komunistyczny oszczędził polskiemu Kościołowi poważnych represji, prześladowanie rozpoczęło się dopiero pod koniec lat czterdziestych” (s. 193). Zaniżone zostały straty materialne polskiego Kościoła w latach II wojny światowej, zwłaszcza w odniesieniu do zniszczonych względnie zrabowanych 618 [!] obiektów sakralnych (s. 216). Uwagi te mają jednak niewielkie znaczenie, gdyż dotyczą pobocznych wątków, natomiast w dochodzeniu do najbardziej prawdopodobnej wersji wydarzeń związanych ściśle z tezą badawczą dr Robert Żurek odnosił się z pieczołowitością. Wykorzystywał po kilka źródeł, które porównywał, oceniał pod względem wiarygodności i na tej podstawie określał własne stanowisko i częściowe wnioski. Krytycznie odnosił się do tez stawianych zwłaszcza w niemieckich opracowaniach. Polemizował z hipotezami marksistowskiego historyka Ryszarda Marka. Korzystał z wartościowych pozycji, akceptując ustalenia podjęte na podstawie badań źródłowych. W przypadku braku możliwości wyjaśnienia problemu podejmował uczciwą decyzję o pozostawieniu go w postaci kwestii otwartej. Precyzyjne konkluzje uogólniające zamieszczał na końcu podrozdziałów. Miały one duże znaczenie, gdyż były spójne, logiczne i przekonujące. Autor przywiązywał dużą uwagę, aby konsekwentnie podawać także wnioski podsumowujące analizę w zasadniczych rozdziałach pracy. W ten sposób dowiódł, że potrafi swe drobiazgowe postępowanie badawcze doprowadzić do syntetyzujących ustaleń. Dążenie do syntezy jest z pewnością kompetencją Autora, która zasługuje na szczególne wyróżnienie.

W rozdziale czwartym mamy do czynienia z kontynuacją postępowania badawczego zgodnego z kanonami naukowymi przypisanymi metodologii historii. Autor zajął się zasadniczo działalnością administratorów apostolskich i analizą ich stosunku wobec

niemieckiego duchowieństwa i świeckich po sierpniu 1945 roku. Ustalił chronologię i okoliczności przejęcia urzędów przez administratorów apostolskich, ich relacje z lokalnymi władzami partyjno-państwowymi, stosunek do niemieckiego duchowieństwa i wiernych. Ten ostatni problem ukazano na tle narodowościowej polityki władz komunistycznych. Administratorzy apostolscy zmuszeni byli do poszukiwania rozwiązań kompromisowych, które nie były w stanie sprostać oczekiwaniom niemieckich księży i wiernych w zakresie opieki duszpasterskiej i pomocy charytatywnej. Szczególnie trudna sytuacja wystąpiła w opolskiej administracji apostolskiej, gdzie miejscowi kapłani przeważali liczebnie nad napływowymi. W tym rozdziale zauważyłem jedną pomyłkę w postaci błędnych zapisów informujących o korespondencji władz wojewódzkich w Katowicach z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych w 1948 roku (s. 399). Autorowi chodziło oczywiście o Ministerstwo Administracji Publicznej z jego Departamentem Wyznaniowym (przyp. 301), gdyż MSW i Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego utworzono w końcu 1954 roku.

Rozdział piąty poświęcono analizie przypadków wskazujących na relacje polskich księży i świeckich z niemieckimi katolikami mieszkającymi na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945-1948. Podobnie jak rozdziale trzecim i czwartym pojawia się tutaj słabo jeszcze zbadany wątek dotyczący strony etycznej polskich księży, w tym suspendowanych i pospolitych oszustów, przybywających na Ziemię Zachodnią i Północną z Polski centralnej od 1945 roku (s. 510, 527 i in.). Mowa w nim o wypełnianiu próżni kadrowej w obsadzie stanowisk kościelnych przez księży – z czym się należy zgodzić – samowolnie przyjeżdżających, działających bez upoważnienia swoich przełożonych, lekceważących przepisy prawa kościelnego, sprawujących posługę pasterską bez uprawnień i zdemoralizowanych (s. 219, 325). Można oczekiwać więcej dowodów źródłowych dla określenia jak duży był tu udział zdemoralizowanych księży oraz agentury MBP (casus agenta komunistycznego Georga Strammera, alias Jerzego Dunina podjęty na s. 369). Należałoby tutaj zbadać wątek ucieczki na Ziemię Zachodnią i Północną księży zaangażowanych w posługę kapelanów organizacji zbrojnych PPP, na czele z Armią Krajową. W obawie przed represjami UB próbowali oni przenieść się w odległe strony, a nawet organizować wyjazdy za granicę. Końcowy zaledwie jedenastostronicowy rozdział pt. *Prasa katolicka* jest swego rodzaju rekonesansem zawartości treściowej polskich artykułów poświęconych tematyce Ziemi Zachodnich i Północnych. Uwzględniono tu postawę redakcji i autorów tekstów zamieszczanych w „Tygodniku Powszechnym”, „Tygodniku Warszawskim” i „Gościu Niedzielnym”. Z wywodu można wywnioskować, że istniał duży rozdźwięk między

poglądami wyrażanymi w prasie katolickiej a wypowiedziami prymasa Hlonda, bp. Adamskiego i części administratorów.

W zakończeniu dr Żurek sformułował wnioski dotyczące stanowiska Kościoła katolickiego w Polsce wobec problematyki Ziem Zachodnich i Północnych. Wskazał na implikacje drugiej wojny światowej, w tym przymusowe przesunięcie granic Polski na zachód, narzucony nowy system polityczny i wreszcie politykę masowych przemieszczeń ludności polskiej i niemieckiej. W kontekście historycznym, politycznym i społecznym umieścił działania prymasa Augusta Hlonda i innych hierarchów, które obliczone były przede wszystkim na objęcie opieką duszpasterską i charytatywną ludności, która przybyła lub pozostała na nowych ziemiach włączonych do Polski. Zaniechania w tym zakresie, łącznie z brakiem struktur kościelnych i możliwości rozwiązań personalno-organizacyjnych groziły ateizacją ludności na tych terenach. Stąd kard. Hlond postanowił podjąć decyzje w oparciu o specjalne uprawnienia udzielone przez Stolicę Apostolską, wychodząc czasem poza ich pisemne brzmienie i narażając się na oskarżenia ze strony wpływowych hierarchów niemieckich o motywacje antyniemieckie, nacjonalistyczne, a nawet szowinistyczne. Jedną z konkluzji związanych ze starciem między Kościołem katolickim a komunizmem brzmi: „polonizacja struktur kościelnych na nowych terenach wzmacniała polski Kościół, a działania na rzecz niemieckich współbraci w wierze osłabiały go”. Ponieważ komuniści uczynili z kwestii polonizacji Ziem Zachodnich i Północnych jeden z najważniejszych elementów w walce z Kościołem, stąd „kierownictwo polskiego Kościoła podkreślało swój patriotyzm, polonizowało życie kościelne na nowych ziemiach i nie okazywało nadmiernej życzliwości wobec niemieckich katolików” (s. 7 autoreferatu). Dzięki książce dra Roberta Żurka dowiadujemy się, że źródła historyczne dostarczają dowodów świadczących o wsparciu udzielanym przez polskich katolików dla poprawy położenia niemieckich katolików. Ponadto że decyzje prymasa Hlonda i działania administratorów apostolskich nie były w stanie diametralnie zmienić położenia niemieckich katolików, ale pozwoliły obronić na tamtych terenach Kościół przed unicestwieniem i zachować jego społeczne wpływy. „Biorąc pod uwagę – jak napisał w zakończeniu dr Żurek – potencjał konfliktu po zakończeniu okrutnej wojny i potwornej okupacji, a w czasie potężnych i dramatycznych procesów migracyjnych, należy uznać, że polscy hierarchowie, księża i świeccy wykazali duże przywiązanie do zasad etyki chrześcijańskiej” (s. 568). Do postulatów badawczych zaliczył potrzebę krytycznej analizy postawy niemieckiego Kościoła wobec Polaków w czasie zaborów, w okresie międzywojennym oraz II wojny światowej.

Pierwotna wersja książki napisana została w języku niemieckim, jako adresowana dla tamtejszego czytelnika. Tłumaczenie i wydanie polskie zostały przygotowane na bardzo wysokim poziomie redakcyjnym. Nie identyfikowano zbrodni nazistów (hitlerowców) z narodem niemieckim. Sprawa ta pojawiła się w momencie analizy poglądów prymasa Hlonda na s. 268-269. Bodajże dopiero na s. 533 Autor użył terminu niemiecki obóz koncentracyjny, a w zakończeniu (s. 569) padło stwierdzenie: „Również w czasie II wojny światowej, wbrew swojej późniejszej autopercepcji, niemiecki katolicyzm dostarczył polskim katolikom niewielu powodów do rozróżniania między >złymi< niemieckimi nazistami a >dobrymi< niemieckimi katolikami”. Abstrahując od tego wątku należy stwierdzić, że tekst studium został bardzo dobrze przygotowany w wersji polskojęzycznej. Stylistyka narracji i erudycja jej Autora są godne najwyższego uznania. W tak obszernej książce zauważyłem ledwie kilka literówek, z których ważniejsza jest ta zmieniająca nazwisko Józefa Piłsudskiego na Piłsudzki (s. 272 i 291), mimo że w indeksie widnieje poprawny zapis. Jest to uwaga, która nie ma absolutnie wpływu na bardzo wysoką ocenę merytoryczną i warsztatową książki.

Konkludując należy podkreślić, że opracowanie jest profesjonalną monografią zawierającą przekrojową analizę skomplikowanej problematyki. Na wielkie uznanie zasługuje koncepcja opracowania, systematyzacja problemów, przeprowadzenie szerokiej kwerendy, dokonanie wszechstronnej interpretacji materiału i sformułowanie trafnych wniosków. W kolejnych rozdziałach znajdują się analizy, które można wykorzystać w celach edukacyjnych przyszłych historyków. Dzięki tej publikacji bardziej wyraziście ujawniła się potrzeba kontynuacji badań problemów związanych z funkcjonowaniem Kościoła katolickiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych jako ważnego komponentu powojennych relacji polsko-niemieckich.

Ocena osiągnięć naukowych niezależnie od obszarów wiedzy (*istotnej aktywności naukowej*)

Po doktoracie Habilitant prowadził badania skoncentrowane w obszarze stosunków polsko-niemieckich w XX wieku, roli środowisk chrześcijańskich w dialogu dwustronnym oraz kulturze pamięci. Potwierdza to tematyka prawie trzydziestu publikacji, spośród których siedem stanowi przedruki w wersjach niemieckojęzycznych lub polskojęzycznych, a dziesięć są artykułami naukowymi zamieszczonymi (poza „Studiami Polonijnymi”) w niemieckich czasopiśmie fachowych lub pracach zbiorowych. Artykuły naukowe cechuje dbałość o gromadzenie różnorodnych źródeł informacji, prowadzenie analiz krytycznych, prezentowanie wielostronnych perspektyw i stanowisk oraz dążenie do obiektywizmu.

Wśród publikacji naukowych istotne znaczenie ma książka pt. „Zwischen Nationalismus und Versöhnung. Die Kirchen und die deutsch-polnischen Beziehungen 1945-1956 [Między nacjonalizmem a pojednaniem. Kościoły a stosunki polsko-niemieckie 1945-1956], Köln 2005, która jest wersją pracy doktorskiej. Spotkała się ona z uznaniem niemieckich środowisk naukowych i otrzymała recenzje w istotnych czasopismach, które podkreślały znaczenie publikacji dla komparatystyki.

Ważnymi osiągnięciami są przygotowane samodzielnie lub we współpracy z innymi autorami edycje zawierające zbiory wywiadów ze świadkami historii w wersjach polsko- i niemieckojęzycznej (B. Kerski, T. Kycia, R. Żurek), „*Przebaczamy i prosimy o przebaczenie*”. *Orędzie biskupów polskich i odpowiedź niemieckiego episkopatu z 1965 roku: Geneza, kontekst, spuścizna*, Olsztyn 2008, s. 237; R. Żurek, *Zarażeni polską wolnością. Zbiór wywiadów z działaczami enerdowskiej opozycji przeprowadzonych w latach 2011-2013*, Warszawa 2015, s. 272). Pod względem naukowym istotne znacznie ma pierwsza z wymienionych wyżej publikacji źródłowych, przede wszystkim dlatego, że zawiera współautorskie wprowadzenie na temat genezy, kontekstu historycznego i oddziaływania orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 roku. Co prawda była to publikacja rocznicowa, ale ważna w spojrzeniu na proces polsko-niemieckiego porozumienia z perspektywy czterech dekad – dodajmy – w roku śmierci papieża-Polaka i inauguracji pontyfikatu papieża-Niemca. Poruszone w epokowym dokumencie trudne kwestie we wzajemnym sąsiedztwie, a nawet tematy tabu zostały skomentowane przez ważne postacie z Polski i Niemiec, jak chociażby niedawno zmarłą Józefę Hennelową. Autorzy edycji zwrócili uwagę na jednoznacznie sceptyczny i paternalistyczny stosunek niemieckiego episkopatu dla polskiej inicjatywy, co było prawidłowością opisującą cały powojenny okres (także po traktacie z grudnia 1970), oraz nieuznawanie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej przez niemieckich katolików. W przypadku polskiego episkopatu autorzy zaakcentowali niewłaściwą ocenę nastrojów społecznych.

Dруга pozycja źródłowa obejmuje kilkanaście relacji, jakie dr Robert Żurek otrzymał od wybranych przedstawicieli niewielkich środowisk dysydenckich w NRD. Ich fascynacja polską opozycją polityczną stanowiła inspirację do działań, pomimo braku oparcia w enerdowskim społeczeństwie. Byli oni „reformistami”, a po 1990 roku niektórzy stali się znanymi publicystami czy wysokimi urzędnikami w zjednoczonych Niemczech przeciwstawiającymi się antypolskim stereotypom. Opracowanie stanowi źródło historyczne z zakresu *oral history* mogące służyć celom naukowym po zastosowaniu krytyki przewidzianej wobec tego rodzaju materiałów. Może być ono przyczynkiem do badania niemieckiej

opozycji i jej kontaktów z Polską oraz postrzegania w Niemczech procesów zachodzących w PRL. Szkoda że Autor zamieścił krótkie życiorysy i wywiady z pominięciem przypisów rzeczowych, rozszerzających lub polemicznych.

Doktor Robert Żurek uczestniczy w krajowym i międzynarodowym życiu naukowym. Pracując w Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie współuczestniczył w trzech projektach badawczych. Należy do nich projekt realizowany przez 130 naukowców: Polsko-niemieckie miejsca pamięci (Deutsch-polnische Erinnerungsorte). W pięciotomowym kompendium wiedzy o kulturze pamięci znalazły się dwa artykuły Wnioskodawcy. Kolejny wieloletni i międzynarodowy projekt dotyczy kwestii narracji w edukacji historycznej dla Krzyżowej, będącej polsko-niemieckim miejscem pamięci. Zespół badawczy stanowią historycy, politolodzy i germaniści z Polski, Niemiec, Francji i Czech.

Wśród osiągnięć naukowych dra Żurka należy docenić doświadczenie zdobyte podczas siedmioletniej pracy w zespole redakcyjnym nowego rocznika pt. „Historie”, wydawanego przez CBH PAN w Berlinie oraz członkostwa w radzie naukowej „Wrocławskiego Rocznika Historii Mówionej” (od 2013). Ponadto pracę w Radzie Naukowej Instytutu Zachodniego w Poznaniu (2013-2015). Po doktoracie zaprezentował referaty na piętnastu konferencjach naukowych, w tym w zdecydowanej większości o charakterze międzynarodowym. Wielokrotnie występował także w roli moderatora i uczestnika dyskusji panelowych. Nie odnotował na swym koncie organizacji konferencji naukowych. W niemieckich czasopismach historycznych opublikował osiem recenzji.

Dorobek naukowy Habilitanta cieszy się uznaniem w środowisku. Dlatego jest angażowany w pracę zespołów eksperckich. Powierzone mu zostały funkcje w gremiach nadzorczych i doradczych podmiotów pracujących na rzecz nauki lub pogranicza nauki i edukacji. Potrafi współpracować na wielu płaszczyznach działalności naukowej, a więc jest przygotowany do roli samodzielnego pracownika naukowego.

Ocena w zakresie dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej Habilitanta niezależnie od obszarów wiedzy

Wniosek dra Żurka informuje w zasadzie o braku ściśle rozumianego dorobku dydaktycznego. Wyjątkiem jest współprowadzenie seminarium („Krieg-Vertreibung-Versöhnung? Die Last der Vergangenheit und die deutsch-polnischen Beziehungen nach 1945”) w Freie Universität Berlin w roku 2010/2011. Zatrudnienie w placówkach naukowo-badawczych spowodowało, że nie prowadził regularnych zajęć na poziomie akademickim lub niższym. Habilitant nie uczestniczył w promowaniu młodej kadry. Jednak poniższe formy aktywności znakomicie świadczą o dydaktycznym charakterze działań Habilitanta.

Wnioskodawca zaangażował się w różnorodne formy działań upowszechniających historię najnowszą. Do pozostałego dorobku naukowo-badawczego popularyzującego badania wokół idei polsko-niemieckiego dialogu i dwustronnych relacji zaliczył 35 publikacji. Zauważmy jedynie, że z tego wykazu kilka opracowań powstało przed doktoratem, a sześć pozycji jest liczonych podwójnie (przedruki i wersje tłumaczone). Teksty popularnych artykułów ukazały się w renomowanych czasopismach („Rzeczpospolita”, „Tygodnik Powszechny”, „Gość Niedzielny”, „wSieci Historii”, „Frankfurter Rundschau” „Rheinischer Merkur”). Ponadto wykaz publikacji informuje o pięciu przeprowadzonych wywiadach prasowych sprzed doktoratu. W 2010 roku Robert Żurek wraz z Tomaszem Kycią był scenarzystą i reżyserem dwóch filmowych produkcji dystrybuowanych w Polsce i w Niemczech. Doktor Żurek wymienił także siedem wystaw na temat relacji polsko-niemieckich, których był autorem, współautorem lub konsultantem. Powstały one pod auspicjami episkopatów Polski i Niemiec, Muzeum Historii Polski, Ośrodka Pamięć i Przyszłość oraz Europejskiej Sieci Pamięć i Solidarność. Udzielał także wywiadów znanym dziennikarzom i tytułom prasowym. Występował w audycjach telewizyjnych i radiowych w Polsce i w Niemczech. Zaangażowanie w popularyzację wiedzy historycznej poprzez publikacje, filmy, wystawy, aktywność medialną oraz blisko sto wygłoszonych wykładów i referatów popularnonaukowych ma charakter międzynarodowy i należy je ocenić bardzo wysoko.

Konkluzja

Reasumując dotychczasowe wnioski stwierdzam, iż dorobek naukowy doktora Roberta Żurka po uzyskaniu stopnia doktora, ze szczególnie wybitną rolą monografii pt. „Kościoł Rzymskokatolicki w Polsce wobec Ziemi Zachodnich i Północnych 1945-1948”, spełnia kryteria stawiane w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego zawarte w art. 16 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z późn. zmianami (Dz.U. z 2017 poz. 1789). Habilitant wniósł znaczący wkład w rozwój dyscypliny oraz wykazuje się istotną aktywnością naukową. Na tej podstawie wnoszę o dopuszczenie doktora Roberta Żurka do kolejnego etapu postępowania habilitacyjnego i opowiadam się za nadaniem Kandydatowi stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie *nauk humanistycznych*, w dyscyplinie *historia*.

